CZĘŚĆ XLIV — № 84. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Pronumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 30 Października. 11 Listopada.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 29 Października. 10 Listopada.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 18 Października, mianowani, Naczelnicy dywizyj pieszych, Jenerał-porucznicy: 10-tej, *Debań-Skorotecki*, Drugim Komendantem Moskwy, i 11-tej, *Biełogużew 1*, Członkiem Kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich Orderów — obaj z zaliczeniem do Armii.

— Przez takiż Rozkaz dzienny z dnia 20 Października, mianowani: Dowodzca 2 brygady 12 dywizyi pieszej, Jenerał-major *Sojmonow 1* — Dowodzącym 10 dywizyą pieszą, i Dowodzca 2 brygady 10 dywizyi pieszej, Jenerał - major *Pawłow 1* — Dowodzącym 11 dywizyą pieszą.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

17 Października. Podniesiony zostaje, za odznaczającą się służbę, do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu: pełniący obowiązki Naczelnika Okręgu Celnego Kaliskiego, w Królestwie Polskiém, Radzca Stanu *Hakkel.*

18 Października. W Królestwie Polskiém, otrzymują rangi: Radzcy Dworu, były Sędzia Trybunału Cywilnego w Radomiu — obecnie Rejent Kancellaryi ziemskiej gubernii Płockiej *Wojciechowski*, za długoletnią gorliwą służbę, i Assesora Kollegialnego, były Główny Kontroler Kontroli skarbowej poborów herbowych przy Rządzie Gubernijalnym Radomskim *Miernicki*, za 30-letnią gorliwą służbę;— Podniesiony zostaje, za odznaczającą się służbę, do rangi Sekretarza Kollegialnego: Urzędnik do pisma Kancellaryi Namiestnika, Sekretarz Gubernijalny *Rand.*

— N. Cesarz Jmć oświadcza Monarsze Swe zadowolenie, za gorliwą służbę, w liczbie innych, Kontrolerowi Gubernijalnemu Izby Skarbowej Wołyńskiej, Radzcy Dworu *Żdanko.*

—

Przez Ukaz Najwyższy do Rządzącego Senatu, z d. 12 Października, Koadjutor Metropolity Kościołów Rzymsko-Katolickich, Biskup *Ignacy Hołowiński*, najłaskawiej mianowany Arcybiskupem Mohylewskim, Metropolitą wszystkich tego wyznania kościołów w Cesarstwie, i Prezesem Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kollegium.

— W Ukazie Najwyższym do Kantoru Dworu z dnia 29 Września, wyrażono: «Frejlinę Jej C. Wysokości, Najmilszej Synowej Naszej, W. X. Cesarzewiczowej, hrabiankę *Julją Hauke*, rozkazujemy uwolnić zupełnie od służby.»

— N. Cesarz Jmć pozwolił Jenerał-majorowi *Jammersztet*, Szambelanowi *Karbonierowi* i cudzoziemcowi *Millerowi* zawiązać kompaniją mającą wypiekać z mąki rossyjskiej suchary okrętowe i chleb żytni i pszenny, znany pod nazwaniem *pain de ménage*. Kapitał ma się złożyć z rozdania trzech tysięcy akcyj, każda po 100 r.

— Podług ogłoszenia w tutejszej Gazecie Policyi, z powodu podrożenia owsa, otworzoną tu została przedaż jego z magazynów Ministerstwa Wojny, po trzy ruble za kul, lecz nie dla kupców handlujących zbożem.

— W zagajeniu publicznego posiedzenia, 30 Września, tutejszej Akademii Sztuk pięknych, przez hr. *Teodora Tołstoj*, i w zdaniu sprawy jej Sekretarza czytamy, że Akademija przybrała do swego grona w roku przeszłym i teraźniejszym, w liczbie innych, Radzcę Kollegialnego *Józefa Żelazewicza* (rodem z Królestwa Polskiego) jako Professora Architektury; Jenerał-majora korpusu Inżenjerów Dróg Kommunikacyi *Stanisława Kierbedzia* (rodem z gub. Kowieńskiej) i Podpułkownika tegoż korpusu *Apollinarego Krasowskiego* (rodem z gubernii Wileńskiej) jako swoich Towarzyszów (Вольный

Общникъ), tudzież uczniowi swemu *Wiktorowi Brodzkiemu* (rodem z gub. Wołyńskiej) przyznała medal srebrny za wylepioną okrągłą statuę młodego człowieka. — Dodajemy do tego wiadomość o wyjściu tu o tymże właśnie czasie dzieła P. Krassowskiego o cywilnej architekturze pod tytułem «Гражданская Архитектура». Dzieło to, rozpatrzone przez Komitet Naukowy Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyjnych, składa się z 566 stronic druku i 102 tablic rysunków. (Cena 13 rubli.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 27 Października.

Rząd Gubernijalny Warszawski.

Dla jak najśpieszniejszego upowszechnienia wiadomości o zjawionej zarazie bydlęcej, zwanej księgosuszem, Rząd Gubernijalny ostrzega, że choroba ta zjawiła się obecnie na kolonii Wawer, w bliskości karczmy Wawer w gminie Willanów przy trakcie Brzesko-Litewskim w odległości wiorst 9 od Warszawy. — Zawiadamiając o tém dla podania możności mieszkańcom ochronienia inwentarzy swoich od wniesienia ztamtąd księgosuszu, Rząd Gubernijalny nadmienia, że przez czas trwania w miejscu wyżej wspomnioném zarazy, unikać wszelkiej z nim styczności należy. Nie wolno zatém do miejsca tego doprowadzać żadnych zwierząt domowych, ani też produktów zwierzęcych, nie wypędzać bydła na pastwiska w miejsca tego przyległe, nie nabywać ztamtąd zwierząt domowych i produktów zwierzęcych, jako to: skór, mięsa, łoju, nabiału i t. p. oraz produktów roślinnych, jak siana, słomy i innych rzeczy, któreby mogły być w pośredniej nawet styczności z bydłem i przejąć się ztąd zarazą. Słowem, unikać z tém miejscem wszelkiej styczności, nawet pośredniej, przez samych ludzi tam wchodzących, którzy łatwo z odzieniem lub obuwiem zarazę do miejsc innych przenieść mogą—Przejeżdżający traktem Brzesko-Litewskim około Wawra, nie mają się w miejscu tém zatrzymywać przez cały czas trwania tam zarazy; przepędzający zaś bydło rogate na konsumcyą miasta Warszawy, zamiast odbywanego dawniej odpoczynku w Wawrze, odpoczywać mają odtąd w miejscu wybraném do tego w bliskości karczmy zwanej Kaczydul, zkąd dalej udając się ku Warszawie, w przechodzie około Wawru omijać mają to miejsce, przechodząc zdala drogą wskazaną sobie przez straż umyślnie tam obecnie postawioną, dla ostrzegania pędzących zwierzęta domowe. — Warszawa, dnia 6 (18) Października 1851 roku. — Gubernator Cywilny, Tajny Radzca, J. *Łaszczyński.* — Naczelnik Kancellaryi, *Bojarski.*

— O nowo budowanych drogach kommunikacyjnych w gubernii Płockiej, zajmujące dochodzą szczegóły. W chwili obecnej pracują gorliwie nad przerabianiem traktu na drogę bitą, połączyć mającego miasto Płock, a zarazem środek Gubernii z traktem głównym Petersburgskim u miasta Pułtuska i z miastem Warszawą. Do Pułtuska, jest już z Płocka, 11 mil drogi bitej; do Warszawy zaś od Płocka z końcem r. b. będzie brakować tylko wiorst kilkanaście. To ułatwienie wewnętrznej kommunikacyi silnie wpłynie na stosunki handlowe i nie mało przyczyni się do oszczędzenia czasu i sprzężaju w podróżach osobistych i gospodarskich. Niepłonna jest nadzieja, że za lat parę te oba trakty dokończone zostaną. Rozpoczęto już nie mniej roboty około traktu z Płocka przez Raciąż do Mławy, a ztąd do granicy Pruskiej, w punkcie komory celnej Pepłówek; oraz buduje się trakt wielce ważny dla handlu zbożowego, od Przasnysza przez Ciechanów, Nasielsk do Zegrza. Roboty te zdaje się najdalej za lat 5 do 6 ukończone zostaną. W r. b. rozpoczęto także budowę, staraniem W. Naczelnika powiatu Ostrołęckiego, traktu z miasta Ostrołęki do miasta Ostrowi, który łącząc trakt Petersburgski z Białostockim, przetnie w poprzek liniją długą wiorst 40 kilka, powiat Ostrołęcki, i dla wewnętrznej jego kommunikacyi znakomitą przyniesie przysługę.

— Wyszło tu niedawno bardzo pożyteczne dziełko, pod tutułem: *Krótkie przepisy używania słonych wód Ciechocińskich, przez P. S.* Oby zdrowe rady w niém zawarte stać się mogły skazówką postępowania dla chorych, — dla innych zaś bodźcem do zaprowadzenia i ulepszenia przy źródłach w Ciechocinku wszystkich urządzeń, koniecznych i zgodnych z wymaganiami postępowemi sztuki lekarskiej. Zaiste, źródła w Ciechocinku zasługują na powszechną uwagę, albowiem przez swoję siłę uzdrawiającą, mogą stanąć nietylko na równi lecz nawet przewyższyć pod pewnym względem podobneż źródła w Europie. Dla czegoż nie mamy korzystać z dobrodziejstwa własnej ziemi a szukać gdzieś daleko środków zaradczych na dolęgliwości, kiedy opatrzna przyroda tu nam najodpowiedniejsze podaje. — Parostatki hr. Zamojskiego w tym roku wielce się przyczyniły do ułatwienia podróży, i mnóstwo tak chorych jak i zdrowych do Ciechocinka przewiozły. Spodziewać się przeto należy, że zakład tamecznych kąpieli, bacząc na ogólne dobro, i ułatwione bardzo kommunikacye, starać się będzie o pomnożenie wygody dla gości, których uzdrawiające wody Ciechocinskie coraz więcej ściągać będą.

Wdzięczni jesteśmy Panu R. Friedleinowi za wydanie tego dziełka p. P. S., w którém wskazane są przepisy zachowywania się przy piciu solanki, przy zewnętrznem jej używaniu, przy wdychaniu solnych wyziewów, przy kąpielach parowych solnych, sposób życia i inne ważne dla chorych porady. Nadto dowiedzione są tu naukowo uzdrawiające własności Ciechocińskich źródeł słonych i określone pokarmy, napoje, pożyteczne i szkodliwe, podczas leczenia się w Ciechocinku. — Cena 60 kop. sr. *(Gaz. Warsz.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *27 Października.* Podług wiadomości otrzymanych tu z Krakowa, N. Cesarz Jmć powróci do Schönbrunn, we Czwartek przyszły, 30 Października.

— Piszą z Wiednia, 24 Października, do *Indépendance Belge:* «Cesarz ma zamiar, jak słychać, objechać, na przyszłą wiosnę, Węgry i Siedmiogrodzie, jak później Kroacyę, Sklawonię, Granice Wojenne i wybrzeża. Więcej niż gdzieindziej, odwiedziny młodego Cesarza będą miały najlepsze skutki w Węgrzech i w Siedmiogrodziu, gdzie nie jedna rana, jeszcze zakrwawiona, oczekuje balsamu dobroczynnego. Przyję-

cię okazane Arcyxięciu Albertowi, i wrażenie korzystne, wywarte przez powołanie Xięcia rodziny Cesarskiej na urząd Wielkorządzcy Węgier, nie pozwalają wątpić że obecność Cesarza będzie tam witana jako dobrodziejstwo.»

— Piszą z Wiednia, 18 Października, do *Gazety Augsburskiej:* «Sprawozdanie finansowe, za drugie ćwierćrocze roku 1851, przedstawia wypadek nader pomyślny, w porównaniu z pierwszém półroczem, ponieważ obok przychodów blisko równych (pierwsze ćwierćrocze 52,951,402 guld., drugie 51,436,310 guld.) deficyt zmniejszył się o 7 miljonów, co należy się głównie sprowadzeniu budżetu Ministerstwa Wojny z $36\frac{9}{10}$ miljonów do $29\frac{2}{10}$ miljonów. *Oesterreichische Correspondenz* (dziennik ministeryalny, jak wiadomo) w końcu artykułu swego o tym wypadku robi uwagę, iż nie wcześniej jak po upływie kilku miesięcy, to jest po rozwiązaniu się pomyślném sporów teraźniejszych we Francyi, zredukowanie armii będzie mogło się uskutecznić na skalę bardziej znaczną. Budżet armii, taki jaki jest dzisiaj, dochodzi jeszcze do 109 miljonów, co wyrównywa podwojonemu wydatkowi w czasie zwykłym (55 miljonów). Finanse tedy nasze, jak łatwo to spostrzedz, cierpią nie dla choroby nieuleczonej, ale w skutek tylko okoliczności czasowych.»

— Ministerstwo finansów ogłosi w tych dniach sprawozdanie szczegółowe o nowej pożyczce.

— Piszą z Wiednia, 21 Października, do *Gazety Augsburskiej:*

«*Oesterreichische Correspondenz*, w swoim numerze dzisiejszym, podaje za prawdopodobne zmniejszenie znaczne armii Austryackiej za pomocą urlopów, w celu ulżenia budżetowi Wojny.»

— Zdziwienie, które winna obudzać polityka ryzykowna Prezesa Rzeczypospolitej Francuzkiej, nie mniejsze jest w Wiedniu jak gdziekolwiek indziej. *Oesterreichische Correspondenz* przepisuje uwagi *Journal des Débats* o tej materyi. Zresztą, wszyscy spostrzegają, że to kandydatura Xięcia de Joinville przyprawiła o zawrót głowy Prezesa. I gdyby nawet cofnął się już teraz, nadto jest pewném iż stracił wszelki urok w oczach średniej klassy dostatniej, po zniżeniu się co je doświadczyła renta w skutek ostatnich pochopów P. Ludwika Napoleona Bonaparte.

— *Prassa* (Wiedeńska) usiłuje okazać, iż niepodobna jest myślić o zredukowaniu armii, wprzód nim czas obioru do prezesostwa Rzeczypospolitej Francuzkiej, to jest miesiąc Maj 1852 roku, upłynie spokojnie.

— Na przyszłą wiosnę, xiążę Metternich ma zamiar założyć swą rezydencyę w dobrach swoich Czeskich.

28 Października. Podług *Gazety Lwowskiej*, Cesarz był wszędzie przyjmowany, w swojej podróży z tego miasta do Czernowic, z najżywszym zapałem. Podczas przejazdu J. C. Mości z Zaleszczyk'u do Czernowic, wieczorem, ludzie zaopatrzeni w pochodnie rozstawieni byli wzdłuż drogi, w małej odległości jeden od drugiego, tak iż było światło jak wśród białego dnia.

BERLIN. Piszą z Berlina, do *Gazety Augsburgskiej*, że Rząd Pruski przedsiębierze wszelkie środki potrzebne, żeby być zupełnie uzbrojonym na wszelki wypadek, na wiosnę przyszłą, i że na prawdę myślą także o utworzeniu marynarki pruskiej, dostatecznej (jak to utrzymuje *Gazeta Voss'a*) dla osłonienia skutecznego w przypadku potrzeby, nietylko portów Pruss ale nawet portów innych Państw północy, członków Zollverein'u.

— Czytamy w *Gazecie Augsburgskiej*, że Prussy robią w tej chwili, w Rossyi południowej, wielkie zakupy zboża, przeznaczonego dla magazynów Państwa.

— Sejm Prowincyonalny Pomorza postanowił, większością 39 głosów przeciw 5, prosić u Rządu zachowania fideikomisów istniejących, jako też założenia nowych, czyli co jedno znaczy, wykreślenia § 40 Ustawy Konstytucyjnej.

— *Gazeta Kolońska* opowiada, że jeden z członków stanu szlacheckiego przedstawił na Sejmie prowincyi Pruskiej, którego sessya niedawno zamknięta została i który zasiadał w Królewcu, wniosek zmierzający do skassowania wszystkich zakładów pedagogicznych, zachowania wszystkich miejsc nauczycielskich dla podoficerów abszytowanych, ograniczenia nauczania nauką pisania, czytania i rachunku, z dwiema godzinami nauki religii codzień. Wniosek ten został uchylony tylko bardzo słabą większością.

— *Gazeta Urzędowa* ogłasza zapozwanie Sądu obwodowego Greifswald'skiego, przez które pierwszy Minister Hessyi elektoralnej, Pan von Hassenpflug, wezwany zostaje stawić się przed rzeczony Sąd, 26 Listopada nadchodzącego, dla uniewinnienia siebie z oskarżenia o fałszerstwo, wystosowane przeciw niemu przez Prokuratora Rządu. W razie niestawienia się Sąd zawyrokuje zaocznie.

— Poseł Pruski przy Sejmie Niemieckim, Pan von Bismark-Schönhausen, został obrany powtórnie, w Brandenburg'skiem, na deputata do Drugiej Izby Pruskiej, która ma się zgromadzić 24 Listopada.

— Stowarzyszenie gymnastów *(Turners)* w Kolonii, zostało rozwiązane przez policyę.

— Podług listu jednego z Berlina do *Gazety Augsburgskiej*, negocyacye z Mecklembourg'iem, Bremą i Hamburgiem, o przystąpieniu ich do traktatu celnego 7 Września, przedłużają się czynnie, i biorą obrót pomyślny. Budowanie drogi żelaznej z Poznania do Wrocławia, kosztem Rządu, ma być rozpoczęte, jak słychać, na wiosnę przyszłą.

STUTTGARDT, *24 Października.* Na posiedzeniu wczorajszém, Izba Deputowanych uchwaliła bez żadnego ograniczenia, budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, taki jaki był przez Rząd zaproponowany.

26 Października. (Przez telegraf.) Izba Deputowanych uchwaliła podatki na cztéry miesiące.

HANOWER, *20 Października.* Dowiadujemy się, iż układ pomiędzy Hanowrem i Francyą, dla zapewnienia własności literackiej, został podpisany.

*

— Podług wiadomości otrzymanych w Berlinie, 29 Października, stan zdrowia N. Króla Ernesta-Augusta był zaspokajający.

DREZNO. Pod dniem 20 Października, wybory dla zastąpienia wybyłych członków z Sejmu Saskiego były prawie całkowicie ukończone, i deputowani nowo-obrani należeli prawie wszyscy do stronnictwa Ministeryalnego. Mniemają, iż po wysadzeniu Kommisyj mięszanych z członków obojga Izb dla ułożenia budżetu i projektów nowego kodexu cywilnego, zastosowanego do rozumienia ludu, nowej procedury cywilnej i zapewne także prawa o zreorganizowaniu administracyi, Sejm zostanie odroczony na dwa miesiące.

— Jarmark Lipski dał tego roku rezultat bardzo mierny.

— W ciągu rana 16 Października, zszedł z tego świata, w Weimar, mając lat 83, były Minister baron v. Fritsch, współcześnik i przyjaciel Wielkiego Xięcia Karola-Augusta i Goethe. Służył on Monarsze swemu i krajowi, z rzadką znakomitością, blisko 57 lat.

ANGLIJA.

LONDYN, *27 Października*. Czytamy w *Dzienniku Dublińskim:*

«Emigrowanie nie zmniejsza się, lubo znaczna liczba wyszłych z kraju powróciła z New-York, przynosząc wiadomości najniepomyślniejsze, co się tyczy wychodniów Irlandzkich. Tysiąc dwieście osób opuściły, onegdaj, port Dubliński, udając się do Ameryki. Drugie tyleż odjechało z Liverpool. Wielu z dzierżawców klassy dostatniej nawet, zerwali swoje kontrakta, i opuszczą wkrótce Wexford, sławny, niedawno, ze swego przemysłu; 750 osób opuściło dyecezye sąsiednie. Widać tam zmniejszenie ludności w Niedziele, na nabożeństwie w kaplicach katolickich.»

— *Times* oświadcza nieukontentowanie exponentów, którzy nie otrzymali medalu na wielkiej Wystawie Powszechnej. Rozdzielić 3,000 nagród pomiędzy 17,000 współubiegających się, jest to narazić sobie 14,000, powiada on. Ludzie stanu wiedzą dobrze ten pewnik, ze dla jednego protegowanego przyjaciela nabywa się dziesięciu nieprzyjaciół. Prassa stanie się zapewne organem tych wszystkich nieukontentowań, mówi dalej *Times*, skoro te przenikną pomiędzy wszystkich exponentów, rozsypanych po tylu punktach.

— Czytamy w *Globe:* «Dowiadujemy się, że P. Hawes złoży wkrótce zajmowany przez się urząd Podsekretarza w Ministerstwie Osad, z powodu nominacyi swojej na urząd Podsekretarza w Ministerstwie Wojny, na miejsce P. Lawrence Sullivan, który opuszcza służbę po czterdziestoletniém jej przeszło sprawowaniu. P. Hawes zastąpiony zostaje w Ministerstwie Osad przez P. Fryderyka Peel.»

— Lord Maulay przesłał gazecie *Morning-Chronicle* doniesienie następujące:

«Doświadczenie z telegrafem pod-morskim obudziło było powszechny interes; z wielką przyjemnością oznajmujemy, że wszystkie trudności, których można było się spodziewać, zostały pokonane, i że wszystko każe mniemać że kommunikacya pomiędzy dwóma krajami ustali się niebawem. Znajdując się, 22 Października zrana, w biórze telegrafów, w Paryżu, z Panem Foy, głównym Dyrektorem, i innemi osobami przyjmującemi udział w tej sprawie, posłane zostało, na naszą prośbę, do South-Foreland, niedaleko Douvres, zapytanie czy Pan C... był tam jeszcze. Odpowiedź była iż P. C... tylko co odjechał do Londynu, i przybyła do nas mniej niż w półtory minuty po wyprawieniu zapytania.

«Podpisano: Maulay, Fréd. Cadogan.»

28 Października. Czytamy w *Observer:* «J. K. Wysokość Xiążę Fryderyk Niderlandzki, złożywszy wczora pożegnania swoje Królowej i Xięciu Albertowi, odpłynął dzisiaj do Rotterdam'u na parostatku *Batavia.*»

— Czytamy w *Times:* «Głównym błędem, popełnianym dotąd przez Prezesa, był wybor osób w warunkach których one nie mogą przyjąć, warunkach które już nieraz samowolnie zmieniał. Koła machiny zostały tym sposobem osłabione, w czasie kiedy ich siła najwięcej była potrzebna. Trudność ta pozostanie, chociażby Prezes i potrafił być obranym powtórnie. Stanowisko jego może, wolą ludu, nabyć więcej mocy jeszcze; ale, gdy środki zapewnienia mu spokojnie jego zmniejszają się, budowa runie i wtenczas, kiedy na nim jednym polegnie jej utrzymanie. Mężowie Stanu, przodkujący w polityce, poznają, w zamiarach Prezesa, antycypacyą straszliwego przesilenia 1852 roku; przymnożenie niebezpieczeństw grożących, gdyż nie przewidują już, po Napoleonie, ani jenerała Changarnier, ani Xięcia de Joinville, ale Rzeczpospolitę Czerwoną. To też, Prussy i Austrya nie porzucają oręża, jakkolwiek ciężkie jest dla nich brzemie wydatku. Kadry armij całego Związku Niemieckiego powiększają się owszem. Europa jest pod bronią, nie przeciw Francyi, nie przeciw Ludwikowi Napoleonowi, ale przeciw przyszłości równie nieznanej jak niepewnej. Zważywszy wszystkie formy Rządu, niema zaiste więcej uciążliwego, więcej okropnego, pod wszystkiemi względami, jak Rząd który żyje z dnia na dzień, Rząd prób i hazardów, zmuszony, dla utrzymania siebie, poświęcać interesa kraju dla swoich własnych.»

— *Times* donosi, że wszystkie formalności urzędowe, odnoszące się do telegrafu pod-morskiego pomiędzy Angliją i Francyą, są dopełnione, i że, niebawem, służba kommunikacyjna, tą drogą, będzie regularnie otworzona.

29 Października. Czytamy w *Times*, z powodu odmowy lorda Palmerstona przesłania poselstwom angielskim refutacyi neapolitańskiej na listy Pana Gladstone:

«Żałujemy że lord Palmerston uznał za potrzebne wyrzec swoję odmowę, pomijając wszelką grzeczność języka w odezwie zrobionej w imieniu Rządu angielskiego do Ministra Mocarstwa obcego. Wylewy podobnej gwałtowności jątrzą a nie przekonywają, one sprawują skutek przeciwny temu jaki chciano otrzymać. Powaga nasza ucierpiała, przez ogłoszenie tych papierów, w oczach tych nawet którzy smakują zazwyczaj w polityce lorda Palmerstona. Żałujemy

tém mocniej ponowienia tego stylu namiętnego w korrespondencyi urzędowej, że od czasu zajścia greckiego, w r. 1850, zaniechano go było, i żeśmy zaczęli kosztować tego owocu podczas zbyt krótkiej chwili panowania lepszego smaku i większego umiarkowania w sprawach. Ostróżność jest rzeczą również wielkiej wagi, również przygodną w mowie urzędowej, jak dobre maniery pomiędzy ludźmi prywatnymi. Najżywsze uwagi mogą być zrobione bez przybierania postawy gwałtownej.»

30 Października. Meeting Rady stowarzyszenia dla reformy parlamentowej odbył się w Manchester, pod przewodnictwem Pana G. Wilson. Uchwalono, iż w obec obietnic reformy parlamentowej, co je lord John Russell robi, wielki meeting będzie zwołany, na cel obmyślenia środków jakie winny być przedsięwzięte przy tej okoliczności. Meeting odbędzie się w pierwszych dniach Grudnia.

FRANCYA.

PARYŻ, *27 Października.* Nieukontentowanie stało się powszechném pomiędzy organami bonapartystowskiemi prassy departamentowej. Obrót świeży, zrobiony przez Elysée, ku stronie oppozycyi góralskiej, powoli ostudził ich gorliwość. Z początku nie chciały wierzyć w politykę nową, w projekt uchylenia uchwały z dnia 31 Maja; potém karmiły nadzieję że Prezes poprzestanie na prostych modyfikacyach; potém nakoniec, trzeba się było ugiąć przed widocznością, i uznać że Elysée odwrócił się na prawdę.

Ztąd zawody, odczarowania, ztąd frazesa niejasne które zdradzają, w tej chwili, rozbrat głęboki pomiędzy Elysée i dziennikami sprzyjającemi mu na prowincyi.

— Jeden z korrespondentów *Indépendance Belge*, w Paryżu, przesyła jej, pod dniem 24 Października, szczegóły następujące o nowych Ministrach.

«Hrabia Turgot, Minister Spraw Zagranicznych, jest byłym pułkownikiem od kirasyerów, Vice-prezesem Komitetu o rewizyi, i decembrzystą jawnym.

«P. de Thorigny jest legitymistą właściwie; ale był używany jako Prokurator Królewski za ostatniego panowania.

«P. Blondel jest były Dyrektor Spraw Cywilnych; ten nie ma znaczenia politycznego.

«P. Fourtoul, dawny przyjaciel Piotra Leroux, Jana Reynaud i Lamennais, nie jest znany ze stałości swych opinij.

«P. Lacrosse był stronnikiem jawnym uchwały z d. 31 Maja w łonie Zgromadzenia ulicy Piramid; ale P. Lacrosse miał zawsze, pod jeneralem Cavaignac jak pod Ludwikiem Napoleonem, więcej poświęcenia jak opinij.

«P. Casabianca jest elizeistą szczérym i prostym.

«P. Giraud także nie ma znaczenia politycznego.

«P. Corbin jest Prokuratorem jeneralnym, o którym mówią wiele dobrego, a na którego Rząd ostatni zwrócił był uwagę w jednej okoliczności ważnej.

«P. Leroy de Saint Arnaud jest tym na którego Elysée sądzi iż może liczyć w razie kroków gwałtownych.

«Prefekt Policyi, P. Maupas, jest synem byłego mera m. Bar-sur-Aube; zostawał przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Mianowany pod-Prefektem w Beaune, za monarchii, został przeniesiony na Prefekta Górnej Garony za P. Ludwika Napoleona Bonaparte.»

— P. Odilon Barrot, były Minister, przybył wczora do Paryża, w powrócie z podróży swojej do Nizzy.

— Wielu Prefektów i pod-Prefektów naszych Departamentów Południowych przybyli do Paryża. Powiadają, iż wysocy ci urzędnicy administracyjni przywołani zostali, dla otrzymania nowych instrukcyj.

— Jenerał Caillaud, jeden z pierwszych dowodzców wojny Wandejskiej, towarzysz broni Charrete'a, którego nie porzucał do ostatniej jego chwili, umarł temi dniami w wieku podeszłym.

28 Października. Wszystkie dzienniki zajmują się, dzisiaj, nowym Gabinetem. *Journal des Débats* surowym się okazuje w jego ocenieniu; *Messager de l'Assemblée* ogłasza artykuły złośliwe; *Ordre* szydzi; *République* jest więcej ostróżną w swoich wyrażeniach, ale nie mniej nieprzyjaźną od *National'u;* nowe Ministerstwo nie znalazło poparcia czy pobłażania jak tylko w *Patrie*, *Presse*, *Pays*, *Gazette de France* (która spłaca dług wdzięczności Panu de Thorigny, który ją bronił w roku 1848, przed Sądem Przysięgłych), *Univers* i nawet, do pewnego stopnia, *Siècle*, w przypuszczeniu że Gabinet ten ma wymagać odwołania całkowitego uchwały z d. 31 Maja. P. de Girardin jest zadowolony: PP. Baroche i Faucher nie są już Ministrami; tego mu dosyć.

— Czytamy w liście jednym z Lyon'u, pisanym dnia 26 Października, do *Indépendance Belge:*

«Nigdzie determinacya Prezesa przeciwko uchwale z dnia 31 Maja nie zrobiła wrażenia bardziej przykrego, nie sprowadziła zmiany opinii bardziej zupełnej, jak w Lyon. Dzienniki nasze, ganiąc wszystkie, mniej lub więcej mocno, postępowanie P. Ludwika Napoleona Bonaparte, są tylko echem słabém opinii publicznej. A jednakże, podczas swojej podróży, w naszych murach Prezes zdołał był pozyskać popularność, zostawił był wyborne wspomnienia; ale, uczucia osób pojedyńczych również jak sympatye publiczne opuściły go, od chwili kiedy nie pozostało wątpliwości że odbieży polityki stronnictwa umiarkowanego, by się rzucić w politykę całkiem osobistą.

— Skazani w sprawie spisku Lyon'skiego udali się do kassacyi, przeciw wyrokowi wydanemu przez Sąd rewizyjny, w przeszły Poniedziałek.

29 Października. Czytamy dzisiaj w *Journal des Débats:* «Jakie jest znaczenie nowego Ministerstwa? czego ono chce? dokąd dąży? Pytania te które zadawaliśmy wczora, są dzisiaj we wszystkich ustach. Po dwudziestu-czterech godzinach więcej niż kiedy nie wiemy co odpowiedzieć. Na sali narad, na giełdzie, w salonach, po dziennikach, zdziwienie jest powszechne; zamięszanie i niepewność dobiegły do szczytu. Nim się ukaże poselstwo, pole jest otwarte domysłom i trafom. Język dzienników, mniej lub więcej znanych jako od-

dające myśl władzy wykonawczej, zamiast oświecenia stanu rzeczy, zdaje się być ukuty umyślnie dla nagromadzenia niepewności i mroku.

«Posłannictwem nowego Ministerstwa jest wnieść odwołanie całkowite uchwały z d. 31 Maja. Niech i tak będzie. Ale w jakiż to sposób myślą uzyskać zezwolenie kraju na cel który się zamierza? w jaki sposób myślą go zmusić do pochwalenia lub chociażby tylko do zrozumienia środków których się chcą imać dla dopięcia tego celu? Uchwałę z d. 31 Maja układali przywódźcy większości, uchwaliło ją Zgromadzenie; ale w imieniu czyjém była ona przedstawiona? w imieniu Pana L. N. Bonaparte. W imieniu czyjém była ogłoszona? w imieniu Pana L. N. Bonaparte. W imieniu czyjém była wykonaną? w imieniu Pana L. N. Bonaparte. P. L. N. Bonaparte to podpisał przedstawienie, ogłoszenie i wykonanie tej uchwały, której nowe Ministerstwo winno jest żądać zniesienia zupełnego. Uchwałę z dnia 31 Maja przedstawili i popierali P. Baroche i P. Leon Faucher; ale trzej członkowie nowego Gabinetu należący do Zgromadzenia, P. Lacrosse, P. Fourtoul i P. Casabianca, przyłączyli się, przez swe kreski, do mów Pana Baroche i P. Léona Faucher. Jakże ci trzej szanowni członkowie będą mogli pogodzić swe kreski z d. 31 Maja 1850 r. z zawnioskowaniami poselstwa które wkrótce będą mieli zleconém zanieść Zgromadzeniu?

«A większość parlamentowa — jakąż jej rolę zamyślają wyznaczyć? na jaką próbę chcą wystawić jej rezygnacyą i cierpliwość? za prawdę nie jest że to znieważyć tę większość, mniemając iż jest gotowa towarzyszyć władzy wykonawczej i nowemu Gabinetowi w tym labiryncie sprzeciwieństw nagromadzonych? Nie jest że to wymagać od niej więcej niż powolności, przypuszczając iż jest gotowa zaprzeć się siebie samej, na pierwsze wezwanie nowego Gabinetu? Uchwała z d. 31 Maja nie jest to uchwała o cukrach lub uchwała o napojach; jest to uchwała ocalenia powszechnego; jest to zwycięztwo najbardziej ważne, najbardziej stanowcze jakie większość zachowawcza odniosła nad anarchiją; jest to rękojmia najistotniejsza porządku, strażnica kraju; jest to cały program polityczny. Jakiekolwiek są jego zamiary, jakikolwiek jest jego język urzędowy, Rząd który odrzuca rękojmię tej wartości i tej wagi, opuszcza sprawę porządku. Większość za nim nie pójdzie. W dzień w którym by zrobiła ofiarę której od niej wymagają, większość parlamentowa złożyłaby władzę przed demagogią, i wydałaby kraj socyalizmowi; dokonałaby swego samobójstwa, i przygotowałaby ruinę Francyi. Znamy Zgromadzenie; nie będziemy je obrażać zachowaniem najmniejszej wątpliwości o jego postawie, o jego votum.

«Ale powtarzamy, iż chcemy jeszcze nietracić nadziei, że zdrowy rozsądek Pana Bonaparte przeważy doradzania i illuzye bezrozumne. Za ośm dni, Zgromadzenie się zbierze; poselstwo Prezesa będzie mu zapewne złożone na jednem z pierwszych posiedzeń; wtenczas chwila nadejdzie wytłumaczenia się z uformowania nowego Ministerstwa i z nowej polityki; wtenczas będziemy mogli ocenić, jako świadomi rzeczy, nowe stanowisko co je dopiero obrał P. Ludwik Bonaparte. Do tego czasu, zawiesimy nasz sąd i nasze domysły; postąpimy sobie tak jak postąpiła roztropnie, na wczorajszem posiedzeniu, Kommisya nieustająca: poczekamy poselstwa.»

— *Monitor Powszechny* ogłasza dziś dużo nowych nominacyj na urzęda Podprefektów.

30 Października. Wypadkiem dnia dzisiejszego jest nowy artykuł Dra Veron, w *Constitutionnel*, a na który patrzą jak na zerwanie z Pałacem Elysée. Zdaje się, iż rany zadane miłości własnej draźliwego doktora grają wielką rolę w takowym zwrócie.

— Na giełdzie, renta trzy-procentowa upadła o 25 centymów, pięcio-procentowa o 30 c.

WŁOCHY.

KRÓLESTWO OBOJGA SYCYLIJ. J. C. Wysokość Xiążę Maxymiljan Leuchtenberg'ski przybył, w ciągu rana 15 Października, z Neapolu do Palermo, gdzie był przyjęty z oznakami poszanowania należnemi jego stopniowi. Gubernator xiążę Satriano wyjechał na spotkanie J. C. Wysokości i odprowadził go do pałacu d'Olivuzzo.

Neapol, *20 Października.* (Depesza telegr., otrzym. w Berlinie). Dekret Królewski rozwiązuje wszystkie gwardye miejskie Królestwa.

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Wiadomości z kopalni są pomyślne. Żyła w Mariposa, dobywana za pomocą machiny parowej, daje od 600 do 1,500 dollarów (od 900 do 2,250 r. sr.) na dzień. Czterech ludzi, dobywających z kopalni kwarcu w Mont-Ophire, uzbierało 3,000 dollarów (4,500 r. sr.) w ciągu tygodnia, a kompanija dobywająca w Canon-Creek otrzymuje 5,000 dollarów (7,500 r. sr.) na dzień. — Pożar zdarzył się w Marysville, zniszczył 80 domów i zrobił na pół-miljona dollarów szkody.

MEXYK. Nowiny z Mexyku nie przestają być złe. Głód panuje w północnej części kraju, gdyż Indyanie, korzystając z zamieszek, łupią kraj. Poruszeniu rewolucyjnemu przewodzą Canales i Carabajal, dwaj najgłośniejsi łupieżce z orszaku armii jenerała Taylor, podczas wojny z Mexykiem. Niegdyś nieprzyjaciele śmiertelni mieszkańców Texas, teraz pustoszą kraj razem z bandami tych ostatnich. Rząd Washingtonu przedsięweźmie, jak słychać, środki przeciwko tym bandytom.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

Позволяется печатать. 29 Октября 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.